

STASZC

KURIER

Eseje Kandydatów na Prezydenta

Po przedwyborczej debacie

Jak się śpiewa poezję?

Świat bez plastiku

„Kolęda prozą”

na zimę

Edytorial

„Dzieciątko się narodziło, wszystek świat uweseliło” – śpiewamy w dawnej kolędzie.

Wciąż trwamy w radości Bożego Narodzenia, ale niestety — choć często trudno się z tym pogodzić — czas świętowania powoli dobiega końca i niedługo już trzeba będzie znów myśleć o szkole. Aby osłodzić Wam ten powrót — przedstawiamy najnowsze wydanie „Staszic Kuriera”. Mam nadzieję, że przypadnie Wam do gustu. A czego możecie się spodziewać na następnych stronach?

Już niedługo będziemy decydować o tym, kto zostanie następnym Prezydentem Samorządu. Choć „szkolna polityka” jest popularnym tematem naszych rozmów, często opieramy się w nich o szczątkowe informacje. Eseje pisane przez kandydatów są ich najważniejszą deklaracją programową, a mimo to — docierają do wąskiego grona czytelników. Również debatą przedwyborczą interesują się głównie osoby związane ze sztabami komitetów wyborczych. Dlatego też obserwowaliśmy uważnie debatę i opisaliśmy nasze spostrzeżenia, a także wystaraliśmy się o licencję na przedruk opublikowanych tekstów. Patrycja Stępień w swoim artykule relacjonuje przebieg debaty, a ja — w krótkim felietonie chciałbym przedstawić swoje wrażenia związane z przebiegiem tej kampanii. Wszystkie materiały związane z wyborami znajdziecie na stronach z szarym tłem.

Pozostając przy tematach związanych z Samorządem, odnosimy się do zaproponowanej przez niego akcji, w ramach której na wielu „wigiliach klasowych” zrezygnowano z plastikowych obrusów, zastawy stołowej i sztućców. Tworzywa sztuczne, stwarzające przykre wrażenie prowizorycznej tymczasowości, odeszły w przeszłość. O ile przyjemniej było usiąść przy stole przykrytym starannie uprasowanym obrusem i jeść z papierowych talerzy metalowymi sztućcami...! Jeżeli idea świata bez plastiku Was zainteresowała — koniecznie zwróćcie uwagę na artykuł Soni Serafin.

Jak się śpiewa poezję? Na to pytanie próbowali odpowiedzieć uczestnicy konkursu Biblioteki. Jaki był werdykt złożonego ze znamienitych osobistości jury? Gdzie można posłuchać laureatów? Po przeczytaniu artykułu Krzysztofa Wiśniowskiego wszystko będzie już jasne.

Na koniec zamieszczamy informację o niezwykłym artystycznym wydarzeniu, którego można się spodziewać już w pierwszych dniach stycznia. „Kolęda prozą” to najnowsza musicalowa produkcja SZTOSu. Autorskie widowisko da nam po raz kolejny możliwość podziwiania muzycznego i aktorskiego kunsztu naszych Koleżanek i Kolegów. W następnym numerze zamieścimy obszerną relację z przedstawienia, na które już dziś — w imieniu organizatorów — serdecznie zapraszamy.

Paweł Piluch

MAMY PRZYJEMNOŚĆ ŻYCZYĆ WAM — DRODZY CZYTELNICY
RADOSNYCH, SPOKOJNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
SPĘDZONYCH WE WSPANIAŁEJ RODZINNEJ ATMOSFERZE
A W NACHODZĄCYM 2019 ROKU
DUŻO ZDROWIA, SUKCESÓW I BOŻEGO BŁOGOSŁAWIEŃSTWA

Redakcja

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU Z REDAKCJĄ

Masz uwagi? Przeoczyliśmy jakiś błąd? Napisz do nas! Na każdy list niezwłocznie odpowiadamy.
Organizujesz jakieś ciekawe przedsięwzięcie? Pomożemy w promocji na łamach „Kuriera”.
Piszesz, rysujesz, fotografujesz? Koniecznie dołącz do naszego redakcyjnego zespołu!

Debata przedwyborcza

Co roku, przed wyborami organizowana jest debata, mająca na celu umożliwienie wyborcom poznanie kandydatów na Prezydenta Samorządu. Przedstawiane są podczas niej programy i postulaty wyborcze. Trwa dyskusja między aspirującymi na ten urząd. Jest też czas na pytania publiczności. Postaram się przybliżyć przebieg debaty, co — mam nadzieję — ułatwi dokonanie świadomego wyboru reprezentanta naszej szkolnej społeczności.

Formuła debaty na początek przewidywała autoprezentację kandydatów. Kolejność wypowiedzi została ustalona przez losowanie.

Mateusz Lisiewski, 2F: Kończąc gimnazjum, w którym pełnił funkcję przewodniczącego, miał dwa marzenia: najpierw — dostać się do „Staszica”, a później zostać jego prezydentem. Wśród swoich głównych celów wymienia działający na rzecz uczniów i otwarty na współpracę oraz integrację samorząd. Zależy mu na Waszej opinii i — jak sam przekonuje — planuje zamiast obiecywać.

Tymon Radzik, 2D: Wśród swoich głównych planów kandydat wymienia ciężką, ustawiczną pracę na rzecz ‘Staszica’, który potrzebuje kroku naprzód. Uważa się za człowieka czynu, który wie, jak wziąć losy szkoły w swoje ręce. Wymienia akcje, w które angażował się jako członek rządu i planuje w ciągu kilku lub kilkunastu dni swoich ewentualnych rządów realizować kolejne.

Szymon Cedrowski, 2H: Wiele od siebie wymaga, będąc przy tym odpowiedzialnym, ceniąc czas swój i innych. Samorząd i urząd Prezydenta szkoły widzi jako służbę, a nie władzę. Pragnie utrzymywać kontakt z uczniami oraz odpowiadać na bieżąco na ich potrzeby. Jego zdaniem, Prezydent powinien przede wszystkim reprezentować całą społeczność.

Michał Kern, 2C nie wziął udziału w debacie.

Podczas debaty poruszono wiele tematów ważnych dla społeczności szkolnej.

Jako pytanie rozgrzewkowe, marszałek debaty wyraził swój niepokój dotyczący **niskiej frekwencji podczas warsztatów i wykładów** naukowych, organizowanych przez szkołę. Mateusz Lisiewski widzi przyczynę problemu w niewystarczającym nagłaśnianiu owych spotkań, Tymon Radzik sugeruje staranniej rozważyć dobór zapraszanych gości lub organizację wydarzeń w trakcie trwania zajęć lekcyjnych, natomiast Szymon Cedrowski zauważa brak wcześniejszych konsultacji z uczniami.

Naprawdę gorącym tematem stała się kwestia rzekomo **zbyt niskich temperatur** panujących w szkole. Tymon Radzik uważa, że problem nie istnieje, gdyż zostały przeprowadzone pomiary, które nie wykazały spadku poniżej wymaganych 18C. Czyżby chłód szkolnych korytarzy był tylko nieszkodliwym „memem”? Sam nie tylko czuje wzrost ciepła, ale też wie o działaniach dyrekcji w celu poprawy sytuacji. [Ubrana w kurtkę dziewczyna nieco speszona opuszcza salę.] Mateusz Lisiewski zwrócił szczególną uwagę na ten problem po obejrzeniu Szopki Studniówkowej i sądzi, iż nastąpiła jedynie nieznaczna poprawa. A może kandydatów po prostu dopadło prozaiczne przeziębienie? Dlaczego drżą cały dzień? Wspólnie doszli do wniosku, że wywołane zostało ono stresem przed debatą, a temperaturę postarają się ustalić na poziomie optymalnym dla uczniów.

Niektórzy wiedzą, że wiele rządów próbowało, zazwyczaj bezskutecznie, rozwiązać kwestię **radiowęzła**. Muzykę słyszeć było kilka przerw i na tym koniec. By rozwiązać ten problem Szymon Cedrowski zamierza znaleźć zespół ludzi, którzy byliby odpowiedzialni za działanie sprzętu, Mateusz Lisiewski już rozmawiał z zaangażowanymi w ten projekt absolwentami oraz dyrekcją

[podobno muzyką sterować można nawet przez telefon], a Tymon Radzik, zapytany dlaczego nie zajął się tym wcześniej, pełniąc od maja funkcję wiceprezydenta szkoły odpowiada, że ideę dopiero niedawno podsunęli mu uczniowie. Pomysł rzeczywiście jest, jak będzie wyglądała po wyborach chęć działania? Najpierw należy uzyskać lokal, który mógłby pełnić funkcję centrum sterowania.

Na muzyce nie kończą się jednak artystyczne zapały startujących w wyborach. Zgodnie uważają, że w uczniach tkwi niewykorzystany potencjał. Tymon Radzik chciałby obudzić te uśpione zdolności organizując **talent show**. Początkowo miałyby to być inicjatywa wewnątrzszkolna, a następnie **pod egidą LWL** objąć na niespotykaną dotychczas skalę inne warszawskie licea. Jak zapewnia kandydat, „pisano by o nas w gazetach”. A dlaczego festiwal artystyczny, jeśli szkoła ma profil zdecydowanie ścisły, techniczny? Otóż w innych szkołach też są profile matematyczne, a jednak powstają festiwale teatralne czy filmowe, czemu by u nas nie?

Mateusz Lisiewski dostrzegł natomiast zainteresowanie, jakim cieszyło się projektowanie w zeszłym roku geotagu i pragnie wykorzystać ten twórczy zapał do zakupu **leżaków** z zaproponowanym przez uczniów nadrukiem. Miałyby to być kontynuacja zapoczątkowanego trendu wypoczywania na przerwach. Otóż leżaki miałyby nie brudzić się tak szybko jak pufy. Tymon Radzik zarzucił kandydatowi, że leżaki są w razie ewentualnych zniszczeń droższe w utrzymaniu, ostatecznego podsumowania ewentualnych kosztów nie udało się jednak dokonać.

Szymon Cedrowski podjął się z kolei napisania i skomponowania **szkolnego hymnu** przeznaczonego do wykonywania podczas wszystkich odpowiednich do tego celu okazji, a Tymon Radzik obiecuje zekranizować historię sztandaru, choć szczegóły idei nie wciąż nie są do końca znane.

Gorącą dyskusję wywołały pytania zadane kandydatom przez panią Dyrektor Reginę Lewkowicz. Tylko Mateusz Lisiewski skonsultował z nią wcześniej swoje pomysły, a idea powołania urzędu **Rzecznika Praw Ucznia** (Tymon Radzik) i ewentualne **finansowanie kół zainteresowań podczas kiermaszów** (Szymon Cedrowski) spotkały się z silną dezaprobatą. Zdaniem Pani Dyrektor, najlepszym pośrednikiem w konfliktach między uczniami a nauczycielami jest właśnie wybrany w demokratycznych wyborach, obdarzony zaufaniem Prezydent Szkoły. W końcu to on powinien rozumieć nas najlepiej. Natomiast w opinii Tymona RPU miałyby odpowiednią wiedzę i kompetencje do pełnienia swoich zadań. Do porozumienia nie doszło. Koła zainteresowań z kolei, prowadzone przez wolontariuszy, nie mogą być finansowane przez zbiórki podczas kiermaszów. Jak zapewnia pani Lewkowicz, jeśli brakuje nam pomocy naukowych, w każdej chwili możemy zwrócić się z tym do Niej lub obecnego Prezydenta Michała Duchniewicza.

Z widowni padło również pytanie o **kulturę debaty publicznej**. Jeden z uczniów wyraził swoje głębokie zaniepokojenie poziomem dyskusji, a raczej burzy na tematy trudne czy kontrowersyjne, które szczególnie dramatyczną postać przybierają na facebooku. Kandydaci obiecali możliwie szybko i skutecznie zająć się tym problemem.

Podsumowując, Mateusz Lisiewski za główną ideę swojej kampanii uważa łączenie ludzi, a jego hasło to „**Niech łączy nas Staszic!**”. Tymon Radzik sądzi, iż samorząd ma we krwi, a w byciu prezydentem pomogłyby mu posiadane **doświadczenie i kompetencje** oraz umiejętność organizacji czasu i podziału zadań. Szymon Cedrowski natomiast opiera swe postulaty na posiadanym **doświadczeniu i ciągłej współpracy** z uczniami.

Mam nadzieję, że to krótkie streszczenie pomoże Wam w podjęciu właściwej decyzji.

Patrycja Stępień

Esej Szymona Cedrowskiego

Jak wyobrażam sobie moją pracę w samorządzie szkolnym XIV Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica. Nazywam się Szymon Cedrowski i jestem w klasie 2H – matexie. Niektórzy z Was mogą mnie kojarzyć z kółka astronomicznego, które prowadzę w naszej szkole lub z okazjonalnych pokazów nieba w planetarium, które rok temu tworzyłem na użytek Szkoły z moją grupą projektową. Z innymi mogłem spotkać się na próbach SZTOSu, gdzie gram na waltorni. Kandyduję w tym roku na prezydenta Staszica, gdyż pragnę aktywniej działać na rzecz naszej szkolnej społeczności i mieć większy wpływ na to, co dzieje się w naszej szkole. Na co dzień z zaangażowaniem pełnię obowiązki przewodniczącego klasy. Oprócz tego uczęszczam do szkoły muzycznej II stopnia, gdzie uczę się grać na waltorni, a także działam w Prezydium Samorządu Uczniowskiego. Należę do osób odpowiedzialnych, ceniących czas swój i innych. Potrafię dobrze zarządzać czasem i pogodzić wiele wynikających z uczęszczania do dwóch szkół obowiązków, a powierzane mi zadania zawsze staram się wykonywać na 100% moich możliwości.

Przejdźmy do konkretów. Na stanowisko prezydenta szkoły kandyduję ze starannie opracowanymi postulatami. Przez ostatnie miesiące rozmawiałem z uczniami naszej szkoły, a także z jej absolwentami. Wnioski wyciągnięte z tych rozmów oraz przemyśleń moich i mojego sztabu, pozwoliły stworzyć listę konkretnych propozycji.

Zadaniem prezydenta jest być jak najbliżej uczniów i na bieżąco odpowiadać na ich potrzeby. Społeczność uczniowska zaś powinna mieć możliwość szybkiej weryfikacji działań jej samorządowych przedstawicieli. Dawniej samorządówka na parterze była miejscem dużo bardziej otwartym na ludzi, tętniącym życiem i muzyką. W ostatnich latach rządy Staszica zauważalnie ograniczyły dostępność tego miejsca. Chciałbym zmienić tę politykę tak, aby samorządówka na nowo stała się miejscem dla wszystkich uczniów, do którego mogą przyjść podczas większości przerw, na bieżąco i bezpośrednio zgłaszać problemy, pytania lub pomysły. Obopólna współpraca ludzi z rządem zdecydowanie przyniesie dobre rezultaty.

Nie ulega wątpliwości, że wielu z uczniów naszej Szkoły ma jasno zadeklarowane pasje i mniej lub bardziej wyklarowane plany na przyszłość. Rzeczą, której szczególnie mocno mi brakuje są spotkania skupiające się na życiu po ukończeniu szkoły, oparte na konkretnych pytaniach i wątpliwościach uczniów Staszica. Odnieśliśmy wrażenie, że informacje o ewentualnych spotkaniach były podawane zbyt późno i były zbyt słabo rozpowszechniane. Wiele osób nawet nie słyszało o takich wydarzeniach lub ich tematy były wybierane arbitralnie, bez konsultacji z ludźmi. Pracując w samorządzie szkolnym zamierzam organizować tego typu spotkania w nowym formacie. Wybór kolejnych gości i treść tych spotkań będą zależne od Waszych potrzeb, wyrażanych bezpośrednio w samorządówce bądź w ankietach przeprowadzanych z odpowiednim wyprzedzeniem. Zadbam o to, aby informacje docierały do wszystkich zainteresowanych.

Kolejnym pomysłem, który można zrealizować jest wystrój wnętrza auli na doroczny Bal Staszica. Myślę, że po dwóch edycjach pełnych jasnych dekoracji nadszedł czas na nieco mroczniejsze klimaty.

Tu jednak chciałbym zaznaczyć, iż wszelkie inicjatywy zamierzam z wyprzedzeniem konsultować ze społecznością szkolną, tak aby każda zainteresowana osoba mogła wyrazić swoje zdanie na ich temat. Zależy mi na stałej współpracy samorządu z uczniami. Zapewniam, że każdy będzie miał możliwość zgłoszenia pomysłów oraz zadania pytań, dotyczących działalności naszego rządu.

Bardzo ważnym dla mnie aspektem pracy w samorządzie jest wspieranie naszych świetnych kół zainteresowań, które w Staszicu cieszą się ogromną popularnością. Miałem okazję rozmawiać z przedstawicielami niektórych z nich. Bardzo często borykają się oni z problemami finansowymi, a dzięki

dotatkowym funduszom mogliby prowadzić zajęcia jeszcze ciekawiej lub zwyczajnie pozyskać niezbędny sprzęt. Przykład mogą stanowić choćby koła szachowe, astronomiczne, a także SZTOS. Jako prezydent Staszica zadbam o to, aby co pewien czas organizowane były kiermasze słodkości lub loterie fantowe, z których fundusze byłyby przekazywane bezpośrednio na cele staszicowych kół zainteresowań. Kiermasze byłyby oczywiście organizowane przez samych zainteresowanych, z pomocą samorządu.

Chyba każdy z nas lubi spędzać czas na staszicowych pufach, zarówno na przerwach, jak i po lekcjach. Proponuję zakup większej ilości puf, także do drugiego skrzydła, gdzie obecnie ich nie ma. Fundusze na ten cel zdobędziemy podczas kiermaszów lub w porozumieniu z Radą Rodziców.

Sam prezydent niewiele zdoła. Pomaga mi cały sztab ludzi, którzy znaleźliby się w moim przyszłym rządzie. Zastępcą prezydenta zostanie Klaudia Urbańska. Funkcję rzecznika rządu będzie pełniła obecnie sprawująca ten urząd Klara Szular. Sekretarzem zostanie Magda Niewczas. Funkcję rządowego fotografa będzie pełnił Janek Oskroba. Nie chcę jednak w żaden sposób zamykać składu mojego rządu. Pragnę aby znalazły się w nim wszystkie te osoby, które chcą działać, choćby w małych, sprecyzowanych aspektach! Szczególnie zależy mi na kontakcie z pierwszoklasistami, którzy najdłużej ze wszystkich obecnych uczniów pozostaną w Staszicu. Wolne miejsca w moim przyszłym rządzie są także dla Was.

Chciałbym, by każdy uczeń Staszica miał wpływ na to, co się dzieje w Szkole. Będę prezydentem otwartym na wszelkie nowe inicjatywy. Jeśli zdobędę Wasze głosy, a co ważniejsze – zaufanie, obiecuję, że zrobię wszystko aby uczynić naszą Szkołę niezapomnianym i przyjaznym miejscem, gdzie każdy jest słuchany.

Szymon Cedrowski

Esej Michała Kerna

Jestem uczniem klasy 2C, interesuję się fotografią, muzyką, filozofią i psychologią. Widzę w samorządzie szansę na rozwinięcie moich umiejętności organizacyjnych oraz wprowadzenie kilku ciekawych pomysłów. Jako prezydent chciałbym skompletować rząd będący w stanie odpowiedzieć na potrzeby obywateli szybko i skutecznie.

1. W trosce o lepsze życie, los i przyszłość obywateli naszej placówki oświatowej proponuję umieszczenie w rządzie działacza kulturalno-oświatowego, zajmującego się organizowaniem wystaw i wydarzeń artystycznych jak i również spotkań z ciekawymi ludźmi czy dyskusji.
2. W planach mam także zakupienie półek lub szafy w celu utworzenia "wymienialni". Będzie tam można odłożyć nieużywane rzeczy tak, aby inni mogli je zabrać.
3. Proponuję także zakup ogólnodostępnych planszówek by móc grać w nie w wolnych chwilach.
4. Chciałbym zaangażować samorząd w akcje charytatywne takie jak np. szlachetna paczka.
5. Aby Staszic rósł w siłę, a jego uczniowie żyli w cieple i dostatku proponuję z pieniędzy rządowych zakupienie ogólnodostępnych kocy, jak i również wprowadzenie do sprzedaży tego produktu, oczywiście z logo naszej szkoły.
6. Jak co roku także w ofercie będą znajdować się bluzy, a jeśli będzie zainteresowanie to także skarpetki, czy nawet koszulki.
7. By umożliwić takie zakupy składam się ku temu, by wprowadzić dodatkowe źródło finansowania samorządu – comiesięczne składki pochodzące z każdej z klas, której wysokość ustalałby senat.
8. Poza własnymi projektami, chciałbym też zrealizować pomysły innych uczniów, co dokonać chciałbym przez danie prawa inicjatywy ustawodawczej grupie 15, a nie jak dotąd 25 uczniów.

Michał Kern

Esej Mateusza Lisiewskiego

Nazywam się Mateusz Lisiewski i jestem uczniem klasy 2F. Kandyduję na stanowisko Prezydenta Szkoły i w tym eseju przedstawię Wam siebie oraz moje plany na rozwój Szkoły.

Odkąd pamiętam udzielam się na rzecz szkolnej społeczności. W gimnazjum pełniłem funkcję przewodniczącego samorządu, a wyniesione stamtąd doświadczenie planuję wykorzystać w naszej szkole. Samorząd Uczniowski Staszica działa bardzo prężnie, widzę jednak obszary, które wciąż wymagają pracy, mającej na celu przede wszystkim skoncentrowanie uwagi nie na spory ideologiczne dzielące szkolną społeczność, lecz na uczniowską codzienność oraz integrację.

Potrzeba odpoczynku od nauki łączy nas wszystkich niezależnie od celów czy ambicji. Dlatego jeden z moich postulatów wyborczych zakłada zakup leżaków, abyście mogli wypoczywać w naszym ogrodzie w sezonie letnim. Wierzę, że jest to połączenie przyjemnego z pożytecznym, gdyż przebywanie na świeżym powietrzu pozytywnie wpływa na wyniki w nauce. Dodatkowo planuję przeprowadzenie konkursu na projekt ich wyglądu, aby Uczniowie mogli pokazać swoją osobowość, zmysł artystyczny, a także wzięli czynny udział w życiu szkoły.

Istotne jest także, aby nasza społeczność, kreatywna i ambitna, miała możliwość poznania osobiście oraz wystuchania ciekawych osobistości. Dlatego podczas mojej kadencji zamierzam organizować spotkania z ludźmi nauki, sztuki czy biznesu, a także przedstawicielami interesujących instytucji. Nawiązaliśmy już kontakt z ciekawą fundacją, a szczegóły zdradzimy podczas kampanii.

W tramwaju, w domu, na ulicy. Wielu z nas nie wyobraża sobie dnia bez muzyki, dlatego wraz z moim komitetem planuję reaktywować regularne działanie szkolnego radiowęzła. Pełniłby on funkcję rozrywkową, informacyjną, a także byłby doskonałym narzędziem do inspiracji i inicjatywy ze strony uczniów.

Zamierzam rozwiązywać problemy istniejące w szkole. Dlatego już teraz rozpocząłem działania, przy wsparciu Pani Dyrektora i mojego sztabu, na rzecz likwidacji pięty achillesowej naszego Liceum, czyli temperatury wewnątrz szkoły w okresie zimowym. Zajęliśmy się na początku klasami językowymi, a z biegiem czasu nasze działania obejmą także resztę szkoły. Dokładny opis naszych dotychczasowych pomiarów, jak i działania na rzecz rozwiązania tego palącego problemu już wkrótce opublikuję na oficjalnym profilu wyborczym.

Mam zamiar kontynuować zwyczaje zapoczątkowane przez poprzednie Rządy, takie jak dni tematyczne, akcje charytatywne czy Bal Staszica. Część jednodniowych wydarzeń wymaga świeżego podejścia, dlatego przygotowaliśmy wstępny plan ich przeprowadzenia. Warto także rozszerzać oraz promować działalność już istniejących inicjatyw uczniowskich, takich jak, przykładowo, festiwal "Fizyka Wokół Nas" czy "Pomoc Koleżeńska".

W planach mam jeszcze inne interesujące pomysły. Jednak najpierw muszę mieć pewność, że będę mógł je wprowadzić w życie. Nie chcę od razu obiecywać przystawionych gruszek na wierzbie, ale mogę zapewnić, że podczas mojej prezydentury samorząd będzie aktywnie odpowiadał na Wasze potrzeby.

Kończąc mój esej, chciałbym zaprosić kontrkandydatów do współpracy, a wszystkim gotowym pracować na rzecz szkoły oferuję swoją pomoc. Zależy mi przede wszystkim na naszej społeczności, dlatego jestem zdeterminowany, aby wypełnić złożone obietnice.

Staszic zastępuje na jeszcze więcej!

Mateusz Lisiewski

Esej Tymona Radzika

Gdy w maju 2018 r. zostałem wskazany przez Prezydenta Michała Duchniewicza Zastępcą Prezydenta reprezentującym klasy licealne, którą to funkcję pełnię po dziś dzień, choć czułem dumę i brzemie odpowiedzialności, nie myślałem o dniu, w którym, jeżeli w ogóle, sam będę ubiegał się o Wasze głosy – moich szanownych Koleżanek i Kolegów – w wyborach Prezydenta. Trwał wtedy bowiem okres wytężonej pracy: niechybnie zbliżały się dni tematyczne poprzedzające zakończenie roku szkolnego, zaś ja kończyłem sprawy w związku z przyłączeniem naszej Szkoły do Ligi Warszawskich Liceów; nie było czasu na myślenie o stanowiskach, funkcjach, czy na przywiązywanie się do tytułatury...

Okresy wytężonej pracy mają naturalną tendencję do przemijania. Mija kilka dni, czasem tygodni, i wszystko wraca „do normy”. Choć dziś nadszedł czas wyborów, a od maja upłynęło wiele miesięcy, paradoksalnie czuję, że wspomniany przeze mnie okres nieprzerwanie trwa nadal. Swoją kandydaturę w nadchodzących wyborach postanowiłem zgłosić, gdyż doświadczenie, które zdobyłem, pracując w tutejszym Samorządzie, przekonało mnie, iż nie chcę, by okres ten, okres ciężkiej pracy, lecz i widocznych, namacalnych jej owoców, kiedykolwiek się skończył.

Bowiem bycie Prezydentem Staszica to nie jest władza. Bycie Prezydentem Staszica to nie jest dobrze brzmiący wpis w CV, czy dostęp do „przywilejów” (a tak naprawdę narzędzi pracy) takich jak samorządówka. Jednakże, bycie Prezydentem Staszica nie jest też bez znaczenia. Wybór ten, jakkolwiek nie nobilitujący, jest to przede wszystkim wielkie zobowiązanie do wytężonego wysiłku, wielu wyrzeczeń i wzięcia na siebie dużej odpowiedzialności, które wymagają poświęcenia setek godzin własnego czasu, by poważnie, dojrzałe podejść do spraw wszystkich Uczniów Szkoły. Myślę, że teraz, dopiero po wielu miesiącach pełnienia funkcji w Rządzie oraz Senacie, mogę z pełną świadomością powiedzieć, że czuję w sercu powołanie, by realizować się w tej misji.

Ostatni rok działalności Samorządu Uczniowskiego był dobrym rokiem. Wdrożyliśmy wiele nowych pomysłów, jak np. regularne spotkania ze znanymi lub inspirującymi ludźmi. Mój Rząd kontynuowałby tę dobrą passę, obejmując działalnością wszystkie sfery szkolnego życia uczniowskiego, starając się znaleźć rozwiązania problemów, które trapią dziś Uczniów oraz kontynuując, a wręcz zacieśniając, współpracę międzyszkolną, w szczególności w ramach Ligi Warszawskich Liceów, której obecnie, dzięki zaufaniu przedstawicieli Szkół Członkowskich, jestem Wiceprzewodniczącym.

Nigdy nie uważałem jednak, że znam się na wszystkim i umiem rozwiązać każdy problem na własną rękę – przeciwnie, będąc świadomym własnych niedoskonałości, faktu, iż specjalizacja w danej sferze umożliwia osiągnięcie lepszych wyników, a także wartości samej w sobie, jaką jest każdy człowiek, uważam, że największym skarbem i źródłem sukcesu są ludzie. Nie ulega wątpliwości, że w Staszicu jest wiele ciekawych, merytorycznych, świetnych osób. Jestem szczęśliwy, że mam takie wokół siebie. Mój Rząd składałby się z ludzi, którzy znają się na dziedzinach pracy, które zostały im powierzone (np. mieliby doświadczenie z muzyką, sportem, kulturą, itp.). Co więcej, skład i organizacja mojego Rządu byłyby otwarte na nieznaną mi dziś jeszcze osoby, które wykazałyby chęć wspólnej, wytężonej pracy dla Społeczności Uczniowskiej Staszica oraz udowodniłyby swoje kompetencje w tym zakresie.

Choć doceniam, nigdy nie uważałem, że tak poważnego zadania, można się podjąć nie mając planu. Posiadam przygotowany harmonogram całego roku prezydentury, który w punktach stanowiących de facto program wyborczy będę przedstawiał, codziennie punkt po punkcie, w budynku Szkoły oraz na mojej stronie na Facebooku – fb.com/radzik.staszic (zachęcam do jej obserwowania!). Moja propozycja dotycząca pierwszego, podstawowego składu Rządu również jest już gotowa. Poważne podejście do tematu

Samorządu nie może pozwolić na zbyt wiele improwizacji, niepewności lub niezdecydowania.

Obiecuję wszystkim Wyborcom pełną transparentność moich działań. Drogie Koleżanki, drodzy Koledzy – już dziś jestem do Waszej dyspozycji w Szkole, na Facebooku, przez maila. Odpowiem na wszystkie Wasze pytania, przyjmę sugestie oraz opinie i odniosę się do nich. Nie wahajcie się ze mną kontaktować – moje dane kontaktowe, w tym numer telefonu, znajdziecie na końcu niniejszego eseju.

Zmianę możemy czynić już dziś, także pod egidą bieżącego Rządu i Samorządu; zapewniam, że w okresie wyborczym nie zaniecham ciężkiej pracy u podstaw. Kto mówi Wam, że Prezydent jest od rządzenia, nie rozumie, o jaką funkcję się ubiega. Rolą Prezydenta jest dzień w dzień służyć społeczności Staszica. Być liderem, nie szefem.

Rząd – pracowity, merytoryczny, uczciwy, otwarty i zaangażowany. Praca – ciężka, wyłożona, dająca dobre i widoczne efekty. Staszic – tolerancyjny, idący z duchem czasu i potrzeb, lecz wierny podstawowym, uniwersalnym wartościom. Tak w kilku słowach wyobrażam sobie samorząd uczniowski, jego działania i ich skutki w 2019 r. Uczynię to rzeczywistością, jeżeli, drogie Koleżanki i drodzy Koledzy, udzielicie mi przy urnach kredytu zaufania. O ten kredyt zaufania uprzejmie Was proszę. Obiecuję, że Was nie zawiodę.



ZAPRASZAMY NA WYBORY!

Niezależnie jaką decyzję podejmiecie, zachęcamy Was do udziału w wyborach. Tylko od Waszych głosów zależy to, kto już w styczniu obejmie urząd Prezydenta Szkoły.

Nie rezygnuj ze swojego prawa — wybierz

Starliśmy się być obiektywni i mamy nadzieję, że pomogliśmy Wam poznać Kandydatów.

Patrycja Stępień
Paweł Piluch

Kampania

Gdy wrócimy po świętach, kampania przejdzie w fazę kulminacyjną. Choć ostatnie dni przed wyborami jeszcze przed nami, można już chyba pokusić się o pewne podsumowanie dotychczasowych działań sztabów. W tym przeglądzie chciałbym być jak najbardziej obiektywny, choć takie artykuły zawsze zawierają osobiste obserwacje. Nie o wszystkich wydarzeniach też wiem, więc — jeżeli coś przeoczyłem — proszę o informację, niezwłocznie uzupełnię.

Pierwsze sygnały o zbliżających się wyborach pojawiły się na Facebooku. Jeszcze przed ogłoszeniem wyborów Tymon Radzik założył stronę, której nazwa wówczas odnosiła się jeszcze do pełnionej przez niego obecnie w Samorządzie funkcji. Po rozpoczęciu kampanii oczywiście tytuł się zmienił wraz z ogłoszeniem o kandydowaniu. Nie minęło kilka godzin — a Mateusz Lisiewski i Szymon Cedrowski utworzyli swoje strony. Co można tam znaleźć? Głównie komentarze do plakatów, a w przypadku Mateusza Lisiewskiego — również kilka filmów.

Gdy już o plakatach mowa, pozwolę sobie rozwinąć ten temat. Zdecydowali się na nie wszyscy kandydaci. Różne były jednak ich strategie. Tymon Radzik najpierw wywiesił kilkanaście plakatów autopromocyjnych a potem cyklicznie w wielu egzemplarzach rozklejał swoje postulaty. Szymon Cedrowski na początek kampanii rozwiesił plakaty prezentacyjne, do których dodawał później swoje wyborcze deklaracje. Mateusz Lisiewski drukowane w niewielkich nakładach plakaty umieścił w kluczowych miejscach szkoły, tłumacząc to dbałością o środowisko. Michał Kern rozmieszczał w szkole kilka swoich plakatów.

Na stronie internetowej Szkoły pojawiły się też eseje programowe. Za zgodą kandydatów przedrukowaliśmy je w „Kurierze”, więc szersze ich komentowanie byłoby bezcelowe.

W międzyczasie miały też miejsce akcje promocyjne. Mateusz Lisiewski częstował pierniczkami, a Tymon Radzik — cukierkami. Tym spotkaniom towarzyszyły rozmowy z kandydatami.

Tuż przed samymi świętami miała miejsce debata. Przybyło na nią trzech kandydatów. Z relacją autorstwa Patrycji Stępień mogliście zapoznać się na str. 3-4, więc nie będę się szerzej odnosił do wypowiedzi dyskutantów. Jak kandydaci znieśli napięcie związane z wypowiedzią publiczną? Tymon Radzik oparł swój wizerunek o zdecydowany ton wypowiedzi, w której jednak nieco raził przesyt patosu. Mateusz Lisiewski z kolei mówił bardzo spokojnie, ale momentami wpadał w monotonię. W głosie Szymona Cedrowskiego słychać było zdenerwowanie, które jednak w pewnej mierze dodawało mu autentyzmu. Całą debatę można obejrzeć w Internecie.

Na tym kampania uległa zawieszeniu na przerwę świąteczną. Co przyniesie dalszy bieg kampanii? Kandydaci mają jeszcze szansę na ogłoszenie kolejnych postulatów. Do ciszy wyborczej wszystko może się zmienić. Jakie będą ostatnie działania sztabów? Przyszłość pokaże.

Z wielu opinii, które słyszałem wynika, że kampania powszechnie jest uznawana za bardzo wyrównaną. Ścierają się trzy różne wizje Szkoły. Kandydaci wypracowali swoje indywidualne wizerunki, silnie korespondujące z ich programami. Z tego powodu niezwykle trudno wskazać, kto ma największe szanse na wygraną.

Wydaje się, że w tej sytuacji można liczyć na drugą turę a w dalszej perspektywie — na zaproszenie do rządu pozostałych kandydatów, tak jak to miało miejsce w tym roku. Zatem wszystkim kandydatom życzę by po wyborach zajęli satysfakcjonujące stanowiska, pozwalające im realizować choć w części swoje zamierzenia. W następnym numerze będziemy mogli przedstawić już zwycięzcę. Z pewnością zamieścimy obszerny wywiad z Prezydentem. Kto to będzie? Dowiemy się już wkrótce.

Paweł Piluch

Co z tymi słomkami?

czyli o świecie bez plastiku

Ludzie produkują tony odpadów, mimo że powinni starać się chronić środowisko. Dlatego uważam, że należy zwiększać świadomość społeczeństwa o tym problemie i podejmować skuteczne działania by mu zapobiegać. Wielu ludzi już teraz zaangażowało się w walkę o „zdrowie Matki Ziemi”.

W tym celu powstały organizacje, takie jak na przykład Polskie Stowarzyszenie Zero Waste, chętnie promujące szeroko pojęty termin „life style” u no-waste”. Swoje poglądy i pomysły prezentują jednak nie tylko w Internecie, ale też na targach pod tą samą nazwą – ZERO WASTE.

W trakcie tego wydarzenia przewidziane jest wiele atrakcji. Można obejrzeć oraz zakupić sprzęty wielokrotnego użytku, ograniczające produkcję odpadów. Dla fanów bioproduktów przewidziana jest szeroka oferta ekologicznej żywności— takiej jak herbaty w różnych wariantach smakowych, masy i masła orzechowe domowej roboty, gofry oraz kawę w ekologicznych waflowych kubeczkach. A na spragnionych wiedzy czekają dyskusje i wywiady o ideologii Zero Waste. Wszystko skupione wokół idei ograniczania odpadów wytwarzanych w życiu codziennym.



Dlatego właśnie pojawiają się na nich między innymi bidony i filtrujące pojemniki na wodę. Promowane jest również picie wody z kranu – przefiltrowanej lub przegotowanej, a potępiane – kupowanie kilkudziesięciu plastikowych butelek tygodniowo.

Wiele promowanych przedmiotów jest wykonanych z drewna, ponieważ jest to materiał ulegający dość szybko biodegradacji, podczas gdy tworzywa sztuczne rozkładają się setki lat. Dlatego właśnie na stoiskach znajdują się np. drewniane szczoteczki do zębów w zestawach z ekologicznymi antyperspirantami, pastami do zębów oraz płynami myjącymi. Wszystkie kosmetyki są oczywiście wykonane z naturalnych składników.

Na targach promowane są nie tylko materiały drewniane i metalowe. Odwiedzający są bowiem zachęceni również do przestawiania się na szklane butelki, naczynia i pojemniki, dzięki wystawom i ozdobom wykonanym z tego materiału. Zgodne z naturą, ekologiczne i zdrowe. Same świetne pomysły! Istny raj!

Ale na targach pojawiają się też bardziej kontrowersyjne produkty: wielorazowe pieluchy wełniane i bawełniane, wkładki, a nawet silikonowe kubeczki menstruacyjne. Zarówno producenci, jak i sprzedający zapewniają o higienie i wygodzie związanej ze stosowaniem tych wynalazków. Jest i spora rzesza zainteresowanych... Przesada? Czy wielorazowe pieluchy pomogą w ratowaniu Ziemi? Pozostawiam do oceny własnej.

Ostatnie targi ZERO WASTE w Warszawie odbyły się 24 listopada tego roku. Z niecierpliwością czekamy na kolejne!

Sonia Serafin

Jak się śpiewa poezję?

czyli reportaż z pewnego konkursu

Już kolejny raz w ostatnim czasie nasi Koleżanki i Koledzy udowodnili, że Staszic to nie tylko nauka! W piątek 14 grudnia 2018 r. w naszej szkole odbył się bowiem Konkurs Poezji Śpiewanej, zainicjowany przez pracowników biblioteki szkolnej.

Każdy spośród siedmiu uczestników przygotował interpretację dwóch wybranych przez siebie piosenek. Pochodziły one między innymi z musicali takich jak *Nędznicy*, *Hamilton* i *Upiór w operze*, ale także z repertuaru znanych polskich artystów, np. Elżbiety Adamiak, Jacka Kaczmarskiego, czy Wojciecha Młynarskiego. W jury zasiadli:

- ♦ Antonina Krzysztoń – piosenkarka, kompozytorka i autorka tekstów,
- ♦ Aleksandra Siewko – redaktor naczelna miesięcznika "Cogito",
- ♦ Łukasz Czyż – absolwent naszej szkoły, a obecnie student Akademii Muzycznej w Łodzi

W czasie gdy jury udało się na naradę, publiczność mogła porozmawiać z wykonawcami, a także poczęstować się ciasteczkami rozdawanymi przez bibliotekarzy.

Po około godzinie pełnego napięcia oczekiwania, przewodnicząca jury – Antonina Krzysztoń ogłosiła wyniki. Powiedziała, że występy były bardzo różnorodne a na wysokim poziomie artystycznym i wszystkie bardzo się podobały, dlatego dyskusja nad tym komu przyznać nagrodę trwała tyle czasu i ostatecznie przyznano pierwsze miejsce ex aequo trzem wykonawczyniom:

- ♦ Krystynie Bitner,
- ♦ Juliannie Janaszek,
- ♦ Agacie Lustyk.



Zdj. Laureatek wykonane podczas konkursowych występów; od lewej: K. Bitner, J. Janaszek, A. Lustyk

Nagrody zostały ufundowane przez Radę Rodziców oraz redakcję miesięcznika "Cogito".



To był niezapomniany wieczór, a widzowie wrócili do domów w śpiewającym nastroju!

Jeśli nie mogliście pojawić się na festiwalu albo chcielibyście jeszcze raz posłuchać naszych utalentowanych koleżanek, mamy dla was dobrą wiadomość — 25 stycznia 2019 r. po lekcjach odbędzie się Koncert Finalistów Festiwalu Poezji Śpiewanej, który według nas jest świetną propozycją na początek ferii zimowych.

Zwycięzcom gratulujemy i nie możemy się już doczekać tego niezwykłego koncertu.

Krzysztof Wiśniowski

„Kolęda prozą”

czyli najnowsza musicalowa produkcja SZTOSU



Oto nasza najnowsza produkcja –
„Kolęda Prozą”
– autorski musical w całości stworzony
przez naszych uzdolnionych artystów!
Fabuła inspirowana jest opowiadaniem
"Opowieść Wigilijna" Karola Dickensa.

Czas trwania – 45 minut.

PREMIEROWE SPEKTAKLE
odbędą się w piątek 11.01.2019,
o godzinie 18:00 oraz o 20:00
w auli XIV LO Im. Stanisława Staszica
przy ulicy Nowowiejskiej 37a.

Spektaklom towarzyszyć będzie
muzyka na żywo!



W przypadku dużego zainteresowania
przedstawieniem zorganizujemy kolejne dwa
spektakle w sobotę 12.01.2019 oraz
w niedzielę 13.01.2019.

KOSZT BILETU to 10 zł. Można zakupić go
tutaj: <https://zrzutka.pl/hv9p35>

UWAGA!!! W celu identyfikacji w dniu
spektaklu prosimy o podanie przy wpłacie
swojego imienia i nazwiska oraz dnia
i godziny spektaklu na który Państwo
przyjdą. Szczegóły odnośnie kolejnych
spektakli w sobotę i w niedzielę, podawane
będą na naszym Facebooku
i w „Aktualnościach” zrzutki.

Redaktor naczelny: Paweł Piluch
Opracowali: Sonia Serafin, Patrycja Stępień,
Krzysztof Wiśniowski, Szymon Cedrowski,
Michał Kern, Mateusz Lisiewski, Tymon Radzik.

Zdjęcia: K. Wiśniowski [str. 12], P. Piluch [str. 1,13,14],
Sztab M. Lisiewskiego [str. 9.], Internet [str. 11].

Nakład: elektroniczny
Dołącz do Redakcji! Zapraszamy!

To miejsce czeka na Twój artykuł!

